



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (64.)
w dniu 17 czerwca 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ochronie Znaków Polski Walczącej (druk senacki nr 654, druki sejmowe nr 1492, 1517 i 1717-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Czelej)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Możemy zaczynać?

Szanowni Państwo!

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Dzisiejszym tematem będzie rozpatrzenie ustawy o ochronie Znaku Polski Walczącej. Druk senacki nr 654.

Serdecznie witam panią dyrektor, przedstawiciela ministerstwa kultury. Witam serdecznie przewodniczącą sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam serdecznie kolegów senatorów.

Oddaję głos pani dyrektor.

Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Janiszewska-Jakubiak:

Dziękuję bardzo. Jednocześnie przepraszam za nieobecność kierownictwa ministerstwa – dzisiaj mamy szczególnie dzień, tak więc...

(Przewodniczący Grzegorz Czelej: Usprawiedliwione. Przyjmujemy to oczywiście ze zrozumieniem.)

Bardzo dziękuję za oddanie mi głosu, Panie Przewodniczący.

Chciałabym tylko powiedzieć, że ministerstwo kultury nie zgłasza zastrzeżeń merytorycznych do projektu ustawy. Zresztą takie stanowisko przedstawialiśmy wcześniej na posiedzeniu komisji sejmowej. Myślę, że w tym momencie pozwolę sobie oddać głos panu. To właściwie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Ja miałbym prośbę o krótkie zreferowanie tego projektu, ministerstwo zwyczajowo tak robiło. Mogę odczytać oczywiście tekst ustawy i opinię, ale to zawsze jest po stronie państwa.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Janiszewska-Jakubiak: Nie wiedziałam, że u państwa jest taki zwyczaj...)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: To jest projekt poselski.)

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Janiszewska-Jakubiak: Ten projekt jest projektem poselskim, w związku z czym zawsze...)

Aha, czyli, jak rozumiem, pani przewodnicząca... Przepraszam.

(Zastępca Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Dorota Janiszewska-Jakubiak: Chciałam pani przewodniczącej w tym momencie...)

Przepraszam, przepraszam, po raz szósty przepraszam.

Pani Przewodnicząca, oddaję głos.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Ja może krótko jako wprowadzenie... Pomysł opracowanie tej ustawy zrodził się w środowiskach powstańców warszawskich, w ogóle w środowiskach kombatanckich. A Sejm, posłowie podjęli tę inicjatywę. Pierwotnie ta ustawa miała taki sam cel, ale posiadała zupełnie inną konstrukcję. Była tam próba znowelizowania ustawy o miejscach ochrony...

(Głos z sali: ...pamięci.)

Tak.

...Pamięci walk i męczeństwa. Nakładała pewne obowiązki zarówno na tę radę, jak i na ministerstwo kultury, a jeśli chodzi o ochronę prawną, odwoływała się do kategorii praw autorskich. I to wzbudziło... Inicjatorzy, ci, którzy chcieli takiej ustawy, przyjmowali oczywiście każde rozwiązanie, jednak już sama konstrukcja ustawy wzbudziła dyskusję zarówno po stronie właśnie ministerstwa, jak i po stronie Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Były jakieś zastrzeżenia prawne, chodziło o dość niejasne odwoływanie się do kategorii prawa autorskiego. Jednym słowem cel był szlachetny, ale wykonanie budziło wiele emocji. W związku z tym podkomisja komisji kultury – pierwotnie pracowała nad tym podkomisja – pokusiła się o zachowanie idei i celu w ramach zupełnie innej konstrukcji, przyjmując rozwiązanie polegające na tym, że to powinna być odrębna ustawa. Nastąpiło tu pewne przemodelowanie i jest dość wyraźna definicja... W samej idei odwołania się do tej ochrony jest zawarte odwoływanie się do ochrony godła, flagi, hymnu, czyli takich dóbr ogólnonarodowych, które powinny być chronione.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność – bo cóż to za ochrona, jeśli nie ma w ogóle żadnej odpowiedzialności – to posłowie wspólnie z Biurem Legislacyjnym Sejmu przyjęli najbardziej bezpieczną, obowiązującą i znaną w doktrynie prawa karnego konstrukcję publicznego znieważenia. To jest czytelne i wiadomo, o co chodzi. I już nie ma dyskusji, co będzie, jak ktoś użyje, będzie miał na koszulce, pójdzie pod flagą... To wszystko, o czym mówimy, nie jest znieważeniem. Wiadomo, na czym polega znieważenie. Muszę powiedzieć, że zarówno rząd, jak i zainteresowane instytucje przyjęły to w tej formie jako rozwiązanie najbardziej słuszne i celowe. I takie właśnie rozwiązanie przyjęliśmy jako cały Sejm.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Z dokumentów, które otrzymałem, wynika, że Biuro Legislacyjne nie zgłasza żadnych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, proszę, oddaję głos.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Szymon Giderewicz:

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Szymon Giderewicz, legislator.

Biuro Legislacyjne nie przedstawi propozycji poprawki. W naszej opinii rozpatrywana dzisiaj ustawa nie budzi zasadniczych zastrzeżeń natury legislacyjnej. Mamy jedną wątpliwość dotyczącą samego art. 1 ust. 1, zgodnie z którym Znak Polski Walczącej, będący symbolem walki polskiego narodu z niemieckim agresorem i okupantem podczas II wojny światowej, stanowi dobro ogólnonarodowe i podlega ochronie należnej historycznej spuściznie Rzeczypospolitej Polskiej. W naszej ocenie treść ta nie niesie ze sobą żadnej wartości normatywnej i jako taka powinna być wyrażona nie w artykułowanym tekście ustawy, tylko, jeśli już, w jej wstępie, preambule. Jednak na tym etapie prac legislacyjnych nie zgłaszamy propozycji poprawki. Jeśli miałyby to być jedyna propozycja poprawki, która co do zasady nie wnosi żadnej nowości do tego projektu... Dlatego też nie sformułowaliśmy propozycji poprawki w tym zakresie. To jest nasza jedyna drobna uwaga. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

...A jednak naszym zdaniem wnosi to... Tam był spór, właściwie w jakim sensie... Chodziło o to, czy to znak. Wychodząc od tego, niejako przenieśliśmy, oddaliśmy poprzez sformułowanie, że stanowi to dobro ogólnonarodowe, ten znak... Nam się wydawało, że to jest jakaś norma prawna.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czy ktoś chciałby się do tego odnieść?

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Rozumiem uwagę pana legislatora, jednak myślę, że ta ustawa powinna być przyjęta bez żadnej poprawki. I wnoszę, Panie Przewodniczący, o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Oczywiście.

Ja chciałbym przywitać jeszcze – przepraszam, ale w ostatniej chwili dostałem listę gości – pana dyrektora Tomasza Lisa z Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos w dyskusji, nim przejdziemy do głosowania?

Ja również podzielam państwa opinię, nie wnoszę poprawek.

Poddaję tę ustawę pod głosowanie bez poprawek.

Kto jest za? (4)

Jednogłośnie za. Jest nas czterech.

Ustawa została przyjęta jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, dziękuję, Wysoka Komisjo. Myślę, że skoro tak zdecydowała komisja, to jak gdyby jest to oczywiste. Dziękuję w imieniu środowisk, które na tę ustawę tak bardzo czekają.

(Senator Aleksander Świeykowski: Można?)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę.

(Senator Aleksander Świeykowski: Ja mam jeszcze jedną sprawę, ale już nie...)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

À propos tej ustawy, to jeszcze musimy wyznaczyć sprawozdawcę.

Czy ktoś jest chętny?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Rozumiem, że przyjmujemy, dziękuję za zgłoszenie się.

Oddaję głos panu przewodniczącemu.

Senator Aleksander Świeykowski:

Ja tylko chciałbym przypomnieć, że jakieś dwa, trzy miesiące temu na posiedzeniu komisji pan przewodniczący zapytał, czy nie należałoby wziąć pod uwagę... zastanowić się nad wyjazdowymi posiedzeniami naszej komisji. I miała być w tej sprawie odpowiedź. Trzy miesiące minęły i niczego na ten temat nie usłyszeliśmy. Ja jestem takiego zdania, że od czasu do czasu takie wyjazdowe posiedzenia są potrzebne.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Czekam na propozycje.

Szanowni Państwo, chciałbym zaznaczyć, że wszystkie propozycje, które są przez państwa zgłaszane, są akceptowane. Wspólnie robimy konferencje czy spotkania wyjazdowe. I nie zdarzyło się, odkąd przewodniczę tej komisji, abym cokolwiek w jakikolwiek sposób hamował, nie mówię już o tym, żebym blokował... Z mojej strony takiej inicjatywy nie było, ponieważ ten taki troszeczkę wyborczy okres mnie pochłoniął. Mimo że nie startowałem w wyborach, brałem w nich udział w sposób pośredni. Oczekuję propozycji z otwartymi rękami.

Senator Aleksander Świeykowski:

Ja zrozumiałem wówczas, na tym posiedzeniu komisji, że pan przewodniczący musi to skonsultować z kierownictwem Senatu, żeby się zorientować, czy są na to środki i czy są możliwości – o to chyba tylko chodziło. Ja nie wiem, czy to wymaga jakiś dodatkowych specjalnych procedur, bo jeżeli nie, to oczywiście możemy złożyć propozycję, zresztą już wówczas wspomniano o jakichś propozycjach.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Przewodniczący, idąc tropem wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego, chcę zaproponować, abyśmy spróbowali wyjechać do Gdyni. Tam szykuje się dosyć spora uroczystość związana z otwarciem Muzeum Emigracji, trwają ostatnie prace. Może byśmy przyjrzeni się tej całej sprawie, bardzo ważnej sprawie, a poza tym może trzeba byłoby pomyśleć jeszcze o czymś, o jakichś dodatkach, o których nie wiemy w tej chwili. Taką wiedzę moglibyśmy posiadać na miejscu.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Jestem absolutnie za. Czy są jakieś szczegóły dotyczące tego, kiedy to jest, daty...

Senator Andrzej Grzyb:

Panie Przewodniczący, złożę na ręce pana przewodniczącego odpowiedni dokument przed posiedzeniem, które odbędzie się na początku lipca.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Dobrze, niezwłocznie nadam temu bieg.

Pani Aniu, jaką mamy procedurę w przypadku spotkań wyjazdowych?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Procedury organizowania tego typu wyjazdów...

(Sekretarz Komisji Kultury i Środków Przekazu Anna Gmaj: Tak, proszę, proszę...)

Senator Aleksander Świeykowski:

Żeby nie powtórzyła się sytuacja, jaka była w przypadku naszego wyjazdu... Tyle że wtedy to była sesja wyjazdowa, a nie posiedzenie komisji. Trzeba to organizować jako wyjazdowe posiedzenie komisji, bo wtedy może to bardziej dyscyplinuje senatorów. Chodzi o to, żeby przypadkiem senator Grzyb nie został sam w tym muzeum...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja też.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Proszę.

Senator Andrzej Grzyb:

Jeśli państwo pozwolicie, to przypomnę tylko, że wyjazdowych posiedzeń komisji w zasadzie nie ma, one są nieakceptowalne, taka jest tradycja i nie możemy się spodziewać, że ona zostanie na nasz użytek zmieniona. Natomiast jeśli jest to wyjazd seminaryjny... Taka formuła jest dopuszczalna.

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Pani Aniu, my występujemy... Bo to jest tak naprawdę kwestia wystąpienia jedynie o samochód. Czy z tym są jakieś formalne problemy?

(Sekretarz Komisji Kultury i Środków Przekazu Anna Gmaj: Żadnych.)

A więc to jest...

(Senator Aleksander Świeykowski: Hotele trzeba zarezerwować.)

Ale hotele rezerwujemy z własnych środków w ramach limitu, który mamy. To w żaden sposób nie obciąża Kancelarii Senatu. To jest tak naprawdę tylko problem ewentualnego samochodu.

Senator Aleksander Świeykowski:

Trzeba tylko pamiętać o tym, żeby termin nie pokrywał się z terminem festiwalu filmów, bo wówczas nie ma miejsc w hotelach w Gdyni.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, rozumiem, że pan senator nad tym czuwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Grzegorz Czelej:

Jedyną formalną przeszkodą jest posiedzenie Senatu. To jest jedyna przeszkoda, która uniemożliwiłaby nam... Ale

nie sędzę, żeby te terminy się pokryły, bo to zapewne będzie nie w tych dniach. A więc umawiamy się, że jedziemy do Gdyni. Doprecyzujemy szczegóły i kwestię terminu. Jeżeli państwo mają jakieś propozycje, to bardzo proszę. Jeśli chodzi o informacje, które mogę przekazać, to w tej chwili przygotowujemy z panią senator Borys-Damięcką...

To ma być, Pani Aniu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, tylko nie pamiętam, czy to będzie posiedzenie, czy to będzie...

(Sekretarz Komisji Kultury i Środków Przekazu Anna Gmaj: Tak.)

To będzie posiedzenie komisji. Wszystkie tego typu inicjatywy, które wychodzą od państwa, są realizowane w trybie bezzwłocznym. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 16)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii